

Jan Łach

Historyczność genealogii Chrystusa w Mt 1,1-17

Studia Theologica Varsaviensia 15/1, 19-35

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN ŁACH

HISTORYCZNOŚĆ GENEALOGII CHRYSZTUSA W MT 1,1—17

Treść: Wstęp; I. Genealogie biblijne; II. Genealogia Jezusa, syna Dawida (Mt 1, 1—17); Zakończenie.

WSTĘP

Ewangelie przekazują dwie genealogie Jezusa. Jedną podaje Mateusz na początku swojego dzieła (Mt 1, 1—17), drugą zaś Łukasz na początku opisu działalności publicznej Jezusa (3, 23—28). Genealogie te różnią się między sobą dość znacznie, choć dotyczą tej samej osoby.¹ W niniejszym artykule nie będziemy rozwiązywać zagadnienia pogodzenia tych różnic. Zajmiemy się tylko genealogią podaną przez Mateusza starając się dać odpowiedź na pytanie, czy można ją nazwać przekazem historycznym, czy też jej celem jest jedynie uzasadnienie teologiczne posłannictwa Jezusa.

I. GENEALOGIE BIBLIJNE

Lektura tekstów St. Testamentu dowodzi, że ich autorowie często stosowali genealogie jako rodzaj literacki pisania historii. Powodem tego było głównie pragnienie zachowania ścisłej łączności z klanem, z którego poszczególne jednostki się wywodziły, dzięki czemu posiadały prawo do korzystania z majątku, jak również do dziedziczenia wszystkich przywile-

¹ Literatura o genealogiach — por. J. Łach, *Jezus syn Dawida, studium egzegetyczno-teologiczne*, Warszawa 1973 s. 133; A. Vögtle, *Das Evangelium und die Evangelien, Beiträge zur Evangelienforschung*, Düsseldorf 1971 s. 57—64; A. Paul, *L'évangile de l'enfance*, Paris 1968 s. 9—44.

jów i błogosławieństw, jakie kiedykolwiek przypadły w udziale ich przodkom. Przyznawanie wielkiej roli genealogiom nie jest bynajmniej właściwe tylko Izraelowi. Wszystkie ludy semickie, a w szczególności beduini, starali się zachowywać w ten sposób łączność z przeszłością.²

Starotestamentalne genealogie są różne w zależności od tego, jakich czasów dotyczą. Jedne z nich podają imiona patriarchów przedpotopowych i mają znaczenie symboliczne.³ Np. lista potomków Adama (Rdz 5) ma za zadanie ukazać prawdę, że ludzie w miarę jak odstępowali od Boga i popadali w grzech, żyli krócej na ziemi, oraz że nauka o Bogu i jego objawienie dzięki długowieczności pierwszych ludzi zachowały się bez uszczerbku.⁴ Inne genealogie usiłują wyjaśnić istnienie odmiennych narodów i odrębność ich języków, jak również udowodnić, że mimo tych różnic — wszyscy ludzie są braćmi (por. Rdz 10). Jeszcze inne genealogie St. Testamentu opierają się bądź to na opisach w istniejącej już literaturze biblijnej, bądź też na specjalnych zapisach. Jedne z nich podają niektóre imiona historyczne, inne są tylko symbolami związków zachodzących między narodami czy szczepami (np. genealogia Abrahama — Rdz 11, 10—32).⁵

Spółeczność izraelska oparta była o system pokoleń i znaczenie każdego z osobna Izraelity wiązało się z tym, do jakiego pokolenia czy narodu należał. System ten nie ulegał zmianie także i wtedy, gdy naród zjednoczył się pod władzą politycznego przywódcy w okresie monarchii. Miało to wielkie znaczenie i konsekwencje praktyczne. Jeśli bowiem po niewoli babilońskiej ktoś nie potrafił się wykazać przynależnością do plemienia izraelskiego, tj. jeśli nie znał swej genealogii, musiał być wykluczony ze społeczności. Dotyczyło to szczególnie ka-

² Por. H. Cazelles, *Genealogies*. W: *Catholicisme*, t. 4, kol. 1810.

³ A. van den Born, *Geschlechtsregister*. W: H. Haag, *Bibelle-rikon*, Leipzig 1971 s. 576.

⁴ S. Łach, *Księga Rodzaju, Pismo święte Starego Testamentu*, Poznań 1962 s. 249.

⁵ C. Westermann, *Genesis* (Biblischer Kommentar — Altes Testament 1), Neukirchen 1966.

planów i lewitów. Np. w księdze Nehemiasza podano (7, 61—64; por. Ezd 2, 59—62), że niektórych spośród repatriantów z niewoli babilońskiej usunięto z kapłaństwa, a w konsekwencji zabroniono korzystania z części ofiar i danin przeznaczonych dla kapłanów. Taki los spotkał tych potomków izraelskich, którzy przybyli z Tel-melah, Tel-harsa, Kerub-Addan i Immet. Wszyscy oni ze względu na brak listy przodków musieli z rozkazu tirszaty, namiestnika perskiego, zrezygnować z przysługujących im praw. O podobnym postępowaniu czytamy w księdze Ezechiela, według której w spisie ludu izraelskiego nie mogli się znaleźć fałszywi prorocy. Była to kara za zwodzenie narodu. Za przestępstwo to pozbawiano prawa powrotu do ojczyzny z kraju wygnania (por. Ez 13, 8—10).

Prawdziwość genealogii poszczególnych rodów, których spisywaniem zajmowali się kapłani, należało poddać kontroli. Gdyby jaki pisarz ośmielił się sporządzić listę imion niezgodną z rzeczywistością lub gdyby nie można było jej potwierdzić, tracił całkowicie zaufanie.⁶ Według świadectwa 1 Krn 9, 1, na listę genealogii wpisywano wszystkich Izraelitów. Listę taką zamieszczała miano w księdze królów izraelskich i judzkich (*sefer malke jisra'el wihudah*), należącej z pewnością do źródeł, jakimi kronikarz kapłański posługiwał się przy opracowywaniu swych dzieł.⁷

Wszystko to świadczy o wysokiej wiarygodności genealogii. Nie zawsze jednak stanowiły one zbiór kompletny imion, zwłaszcza wtedy, gdy wprowadzonym do ksiąg biblijnych genealogiom autorowie dzieł natchnionych nadawali znaczenie teologiczne. Tak niekompletnie ujęta genealogia znajduje się np. w 1 Krn 2, 3—35, zawierająca imiona potomków Judy, oraz genealogia w 1 Krn 8, 1—28, wyliczająca potomków Beniamina. Nie znaczy to, że w owych niekompletnych schema-

⁶ H. Strack — P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, t. 1. München 1965 s. 2.

⁷ Por. J. M. Myers, *Chronicles I, Introduction, Translation and Notes*, New York 1965, s. XLV—XLVIII.

tach nie została zamknięta prawda o istnieniu osób historycznych i ich wzajemnym powiązaniu w sposób naturalny lub prawny, bezpośredni czy pośredni. Wiarygodność tych genealogii jest tym większa, im bardziej dotyczy czasów późniejszych. Z przeszłości autorowi mogły być znane jedynie ważniejsze osobistości, brakowało natomiast osobistości pośrednich. Tak mogło być np. w genealogiach patriarchów izraelskich.

Ważkim powodem do sporządzania spisów przodków było w Izraelu dbanie o czystość rasy. Działo się tak zwłaszcza w czasach, gdy Izrael był otoczony ludami obcymi, gdy razem z nimi zamieszkiwał tę samą ziemię. Reforma Ezdrasza i Nehemiasza dotyczy tego szczególnie zagadnienia.⁸ Przyczyną mogły być też warunki polityczne. Ciągłe zagrożenie z powodu Samarytan, życie w diasporze wśród pogan sprzyjało pomieszaniu ras. Innym powodem sporządzania genealogii było chyba i to, że wyczekiwano Mesjasza, którego zapowiedź związana była wprawdzie z jednym pokoleniem Judy, ale Jego przyjście uzasadniano koniecznością zbawienia całego narodu. Wszyscy jego członkowie mieli uczestniczyć w dobrach mesjańskich. Tylko przynależność do narodu dawała szansę ich pozyskania. Tradycja o błogosławieństwach Jakuba (Rdz 49, 1—33), ciągle prerעדagowywana, świadczy o przywiązywaniu wagi do ich treści i o świadomości ich dziedziczenia.⁹ Wydaje się, że większość tych pokoleń, dobrze prosperujących w czasach ostatecznego ustalania się tradycji o błogosławieństwach, przyczyniła się do odpowiedniego ich sformułowania. Pokolenia mające znaczenie w historii narodu mocniej związane były również z Mesjaszem.¹⁰ Szczególnie ważnym pokoleniem było, obok kapłańskiego i Judy, pokolenie Beniamina. Nic więc dziwnego, że genealogie jego są liczne i bardzo dokładne.¹¹

⁸ Por. M. Noth, *Geschichte Israels*, Göttingen 1959 s. 274—286; C. Schedl, *Geschichte Israels, Die Fülle der Zeiten*, t. 5, Innsbruck 1964 s. 204—209; A. Paul, *L'Évangile de l'enfance*, dz. cyt., s. 10.

⁹ Por. E. H. Maly, *Genesis*, W: *The Jerome Biblical Commentary*, Englewood Cliffs 1968, s. 45 (§ 180—186).

¹⁰ S. Łach, *Księga Rodzaju*, dz. cyt., s. 540 n.

¹¹ K. D. Schunk, *Beniamin. Untersuchungen zur Entstehung und Geschichte einer israelitischen Stammes*, Berlin 1963.

II. GENEALOGIA JEZUSA, SYNA DAWIDA (MT 1, 1—17)

Łatwo zauważyć, że w genealogiach biblijnych niektóre imiona odgrywają podstawową rolę. W jednych jest to imię ostatnie, w jeszcze innych pierwsze, w jeszcze innych znajduje się ono w punkcie środkowym całego rejestru imion. Czasami jest to tylko jedno imię, niekiedy zaś dwa lub trzy.

W genealogii Jezusa ważne są szczególnie dwa imiona. Pierwsze z nich — to imię Jezus. Do niego zmierzają wszystkie pozostałe. Obok niego jest ważne również imię Dawida występujące dwa razy w środku całej listy. Ponieważ wspomniano je na drugim miejscu po imieniu Jezus w tytule genealogii, dlatego słuszne jest przypuszczenie, że obok imienia Jezus ma ono w perykopie wyjątkową treść teologiczną. *Biblos geneleos Jesou Christou hyiou David* ukazuje z jednej strony ideę przewodnią genealogii, że Jezus jest Mesjaszem według zapowiedzi starotestamentalnych, z drugiej strony — że Dawid jest w niej postacią pierwszoplanową. On odziedziczył wszystkie obietnice dane patriarchom, przez niego przejęła je cała dynastia, a wraz z nią także ten, który stoi na szczycie — Jezus. Nie należy więc rozumieć pierwszych słów Ewangelii w ten sposób: „rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, a zarazem Abrahama”, ale: „rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, który wywodzi się od Abrahama”. Jak z powyższego wynika, autor pierwszej Ewangelii widział w Dawidzie spadkobiercę danych przez Boga Abrahamowi obietnic, że w potomstwie jego „będą błogosławione wszystkie narody ziemi” (Rdz 12, 3). Przez niego, jako założyciela dynastii, prawnym spadkobiercą jest Jezus Chrystus. Wyrazi to św. Paweł w słowach: „Abrahamowi są dane obietnice i jego potomstwu, którym jest Chrystus” (Ga 3, 16).

Wyrażenie *biblos geneleos* można rozumieć w sensie hebrajskiego *sefer toledot*, tzn. księga pokoleń. W ten sposób autor czyni aluzję do genealogii znajdujących się w księdze Rodzaju. Nawiązanie do księgi Rodzaju jest jednak tylko zewnętrzne; samo wyrażenie *biblos geneleos* nie jest formułą przyjętą przez tłumaczy LXX.

Słowa „syn Dawida, syn Abrahama” odnoszą się, jak już wspomniano, do wielkich nadziei mesjańskich (por. Hen 11, 8; 17, 32). Wymieniają dwu głównych ich depozytariuszy, jakimi byli Dawid (2 Sm 7, 16; 1 Krn 17, 14; Iz 11, 1—4) i Abraham (Rdz 12, 3; 22, 18). Jest to też genealogia Chrystusa, czyli Pomazańca, sięgająca do potomków Dawida na tronie królewskim. W szczególny sposób Jezus związany więc został z Dawidem. On jest Jego ojcem. Ideę tę rozwija Mateusz w sposób wyjątkowy. Oprócz bowiem tekstów wspólnych synoptykom, gdzie jest mowa o synostwie Dawidowym Jezusa (por. Mt 20, 30 n.; 22, 42. 45 n.; par. u Mk i Łk), ewangelista wymienił ów tytuł także w innych miejscach. I tak włożył go w usta anioła (1, 20), dwóch niewidomych (9, 27; 20, 30), całego tłumu słuchaczy (12, 23), kobiety kananejkiej (15, 22), dzieci obok świątyni jerozolimskiej (21, 15), a przywódcy religijni Izraela domagają się potwierdzenia owego tytułu ze strony Jezusa (por. 12, 24; 21, 15 n.). Mianem „syn Dawida” obdarzony został również Józef, przybrany ojciec Jezusa (1, 20).

Warto w związku z tym zauważyć, że perykopa zawierająca genealogię nie stanowi jakiegoś późniejszego dodatku do Ewangelii nie mającego z nią żadnego związku. Przeciwnie, związek ten jest bardzo ścisły, a treści teologiczne zapowiedziane już w pierwszym zdaniu Ewangelii zostają następnie rozwinięte w całym dziele. Zdanie to jest nie tylko wstępem do całej Ewangelii z racji rozwiniętej w niej idei mesjanizmu, ale stanowi także wprowadzenie do pierwszej jej części, tj. do owego dość długiego prologu Mt 1, 2—4. 16. W nim bowiem autor przedstawił Jezusa jako potomka Dawida i syna Bożego, aby następnie ukazać Jego działalność misyjną streszczoną w mowach przypominających starotestamentalnego prawodawcę, jakim był Mojżesz, oraz zawierających nowe prawodawstwo — nową torę dla założonego przez siebie królestwa (*apo tote erksato ho Jesus keryssein kai legein* — 4, 17). Można zatem powiedzieć, że pierwsze zdanie jest tytułem całej Ewangelii: „Księga historii Jezusa” (por. Rdz 37, 2), tytułem dla części wstępnej: „Jezus Chrystus, syn Dawida” (tj. ten, który przy-

szedł jako Mesjasz, aby nauczać), wreszcie tytułem dla samego rejestru imion: „Jezus, rzeczywisty syn Dawida”.¹²

Genealogia podana została w ww. 2—16 pierwszego rozdziału. Stanowi ona zwartą perykopę, którą autor wyraźnie podzielił na trzy części, zawierające po 14 imion. Podział ten podkreślony został w w. 17. Autor bowiem podsumowuje w nim niejako całość stwierdzając, że od Abrahama do Dawida było 14 pokoleń, od Dawida do niewoli babilońskiej 14 pokoleń i od niewoli babilońskiej do Chrystusa również 14 pokoleń. Takie ujęcie jest interesujące z dwóch powodów: ze względu na obecność owych 14 pokoleń w każdym odcinku oraz ze względu na sam podział na trzy części nie spotykany w genealogiach. W związku z tym rodzi się pytanie co do historycznej wartości genealogii oraz co do intencji autora wyrażonych przez jednakową liczbę imion.

1. OD ABRAHAMA DO DAWIDA (WW. 2—6A)

Czternaście pierwszych imion wymienionych w genealogii — jak łatwo się zorientować — ma swoją paralełę w trzech tekstach St. Testamentu, a mianowicie w 1 Krn 1, 34 (Rdz 25, 19), w Rt 4, 18—22 oraz w 1 Krn 2, 1—15. Wymienimy je kolejno.

1 Krn 1, 34 (Rdz 25, 19):		Mt 1, 2—6:
1) Abraham (<i>egennesen</i>)		1) Abraham (<i>egennesen</i>)
2) Izaak		2) Izaak
3) Izrael		3) Jakub
Rt 4, 18—22:	1 Krn 2, 1—15:	4) Juda i jego bracia (<i>egennesen</i>)
4) Juda (synowie Izraela)	4) Juda i jego bracia	5) Farez i Zara z Tamar
5) Farez (synowie Judy)	5) Farez i Zara z Tamar	6) Ezrom
6) Ezrom (synowie Farez)	6) Ezrom	7) Aram
7) Aram (synowie Ezroma)	7) Aram	8) Aminadab
8) Aminadab (synowie Arama)	8) Aminadab	9) Naasson
9) Naasson	9) Naasson	

¹² Por. J. Klausner, *Jesus of Nazareth*, London 1925, s. 47—54.

10) Salmon	10) Salmon	10) Salmon
11) Booz	11) Booz	11) Booz z Rahab ¹³
12) Obed	12) Obed	12) Obed z Rut
13) Jesse	13) Jesse	13) Jesse
14) Dawid	14) Dawid	14) król Dawid

Jak z powyższego zestawienia wynika, Mateusz znał wymienione teksty St. Testamentu i przepisał je, jednak nie dosłownie, lecz dodając uwagi, które świadczyć mogą o zamiarach ukazania pewnych prawd teologicznych. Przede wszystkim nasuwa się pytanie, dlaczego w pierwszej części genealogii wymieniono imiona 4 kobiet, skoro podobne przekazy starotestamentalne nie podają ich wcale. Próby tłumaczenia tego zjawiska były różne.

Św. Hieronim wyjaśniał, że Maria umieszczona na końcu genealogii jest przeciwstawieniem czterech grzesznych kobiet: Tamary, Rahab, Rut i Batszeby. Powodem takiego przeciwstawienia była chęć wskazania na zrodzonego przez Marię Zbawcę, a więc tego, który miał wyzwolić ludzkość od grzechów.¹⁴ Wiadomo jednak, że starotestamentalne przekazy nie nazywają wszystkich wymienionych kobiet grzesznicami. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że tak Tamara, jak Rahab i Batszeba nie miały w oczach autorów starotestamentalnych żadnej winy, a nawet zasłużyły się bądź dla plemienia, bądź dla narodu czy dla królestwa. Tamara dała potomstwo prawne swemu mężowi, który umarł bez syna. Rahab była przykładem wiary, co podkreślił autor listu do Hebrajczyków (11, 31) oraz Jakub Apostoł (2, 25). Rut umiłowała z całego serca prawdziwego Boga i swoją rodzinę, od której została oderwana bez swej woli. Batszeba wreszcie okazała się kobietą roztropną i jest przykładem kobiety-matki. Dlatego wzmiankę o kobietach tłumaczono w ten sposób, że są one przedstawicielkami obcych narodów, za wyjątkiem Tamary. Nie jest przeto wykluczone, że wprowadzając ich imiona autor pierwszej Ewan-

¹³ Por. A. Zakowitch, *Rahab als Mutter des Boas in der Jesus — Genealogie* (Matth I, 5), *Nov Test* 17 (1975) s. 1—5.

¹⁴ Hieronymus, *In Matth.*, ad 1 (PL t. 26, kol. 21).

geli zamierzał wykazać, iż Jezus nie ograniczał się w swej działalności tylko do synów Izraela. Ostatnie słowa ewangelisty (28, 18—20), uznawane jako naczelną tezę całego dzieła, stoją więc w ścisłym związku z ideą zawartą w pierwszej części genealogii.¹⁵

Fakt wprowadzenia czterech kobiet do genealogii Jezusa można by wytłumaczyć i w ten sposób, że były one zapowiedzią niezwykłych narodzin Jezusa z Marii. W Jej wypadku interwencja Boża okazała się najwyraźniej. Ale podobna interwencja miała miejsce przy zachowaniu prawa lewiratu przez Judę, w przyjściu z pomocą wysłannikom Mojżesza do ziemi Kanaan, w niezwykłym spotkaniu Booza z Rut, a wreszcie w dziwnych drogach Opatrzności, gdy chodzi o wprowadzenie na tron w Jerozolimie Salomona, króla pokoju. Wydaje się, że każde z powyższych tłumaczeń może być brane pod uwagę, choć żadne z nich nie ma zdecydowanego oparcia w Ewangelii.

Powyzsza interpretacja dotyczy pierwszej części genealogii w ogólności. Warto jednak zająć się również wyjaśnieniem poszczególnych jej elementów. Po wymienieniu imion trzech patriarchów (Abraham, Izaak, Jakub) autor mówi o Judzie i jego trzech braciach (*kai tous adelfous autou*), chociaż wiadomo, że chodziło tu tylko o pokolenie Judy. Wzmianka o braciach w genealogii, podobnie jak w 1 Krn 2, 1 (synowie Izraela) miała wykazać, że cały naród izraelski uczestniczy w przyjściu na świat Mesjasza.¹⁶ Należy tu zaznaczyć, iż w okresie powstawania ksiąg Kronik uważano, że zjednoczenie narodu wokół Jerozolimy i jej sanktuarium dokonać się może w oparciu o pokolenie Judy. Natomiast wszystkie inne poko-

¹⁵ Por. W. Trilling, *Das wahre Israel. Studien zur Theologie des Matthäusevangeliums* (SANT 10), München ³1964 s. 6—36, w swych badaniach nad teologią ewangelii Mateusza stawia ten tekst na pierwszym miejscu. Na temat tego tekstu zob. A. Vögtle, *Das Evangelium und die Evangelien*, dz. cyt., s. 253—272; A. Paul, *L'evangile de l'enfance*, dz. cyt., s. 18—19.

¹⁶ Por. W. Grundmann, *Das Evangelium nach Matthäus, Theologischer Kommentar zum Neuen Testament*, Berlin 1968 s. 62.

lenia mają w nim udział poprzez Judę.¹⁷ W ten sposób autor nawiązuje do słynnego proroctwa mesjańskiego znanego z Rdz 49, 8—12. Przechodzi mianowicie od ogólnych zapowiedzi danych patriarchom (Rdz 12, 3) do bardziej szczegółowych, odnoszących się do jednej linii następców, których koroną jest Jezus Chrystus.

2. Od Dawida do niewoli babilońskiej

W drugiej części genealogii autor opiera się na 1 Krn 3, 1—16 jako na źródle.

1 Krn 3, 1—16: (Potomkowie Dawida)	Mt 1, 6—11: (Dawid zrodził — <i>engennesen</i>)
1) Salomon	1) Salomon z tej, która była Uriaszowa
2) Roboam	2) Roboam
3) Abiasz	3) Abiasz
4) Asa	4) Asaf
5) Jozafat	5) Jozafat
6) Joram Ochozjasz Joas Amazjasz	6) Joram
7) Azariasz (2 Krl 14, 21) Ozjasz (2 Krl 15, 13, 30)	7) Ozjasz
8) Joatam	8) Joatam
9) Achaz	9) Achaz
10) Ezechiasz	10) Ezechiasz
11) Manasses	11) Manasses
12) Amon	12) Amos
13) Jozjasz	13) Jozjasz
14) Jechoniasz (por. 2 Krl 24, 6)	14) Jechoniasz i jego bracia do uprowadzenia w niewolę babilońską (por. 2 Krl 24, 16)

Z zestawienia wynika, że Mateusz pozostał wierny przyjętemu schematowi, jaki zastosował w pierwszej części genealogii, gdyż zachował formułę: A zrodził B, B zrodził C itd.

¹⁷ J. Łach, *Problem ustalenia celu Ksiąg Kronik*, SW 12 (1975) s. 357 nn.

Takiej formuły jednak nie znalazł w 1 Krn 3, 1 nn., gdzie występuje jedynie: „potomkowie Dawida...” Przyjął również schemat liczbowy, pomijając dla zachowania liczby 14 kilka imion z końca listy. Powstaje w związku z tym pytanie, jakim autor posłużył się kryterium. Z dokumentów, z jakich Mateusz korzystał, wiadomo, iż nie tylko liczba władców na tronie jerozolimskim była wyższa (18 królów), ale także zachodzi pewna nieścisłość w wiadomości dotyczącej Jechoniasza i jego braci. Powyższe zagadnienie można by, jak się wydaje, wyjaśnić w ten sposób, iż Mateusz pominął imiona Ochozjasza, Joasa i Amazjasza, a potem Joakina dlatego, że byli to ludzie najbardziej negatywnie ocenieni przez autora ksiąg Królewskich (1 Krl 21, 20—21; 2 Krl 8, 16—14. 22), a szczególnie przez autora ksiąg Kronik (por. 2 Krn 22, 2—4; 24, 22; 25, 14—16). Natomiast pominięcie imienia Joakina jest spowodowane tylko tym, że nie zmieścił się on w liczbie czternastu. Opuszczenie go na końcu listy niczego nie dowodzi. Nieścisła historycznie jest wzmianka o Jechoniaszu. Miał on bowiem tylko jednego, nie zaś wielu braci. Autor Ewangelii nie powinien więc używać formuły *kai tous adelphous autou*. Skoro jednak jej użył, to powodu należałoby szukać w chęci zastosowania emfazy dla zaakcentowania jakiejś prawdy teologicznej. Może być nią fakt, że Jechoniasz występuje jako przedstawiciel całego narodu, który jest dziedzicem obietnic odnoszących się do Mesjasza.¹⁸

3. Od niewoli babilońskiej do Jezusa

Trzecia seria czternastu imion w genealogii Jezusa jest, według Mateusza, następująca:

1 Krn 3, 17-18:

Mt 1, 12—16:

Po deportacji do niewoli babilońskiej (Jechoniasz zrodził — *egennesen*)

¹⁸ A. Paul, *L'evangile de l'enfance*, dz. cyt., s. 25.

- | | |
|--------------|------------------------------------------------------------------------------|
| 1) Salatiel | 1) Salatiel |
| 2) Zorobabel | 2) Zorobabel |
| | 3) Abiud |
| | 4) Eliakim |
| | 5) Azor |
| | 6) Sadok |
| | 7) Akim |
| | 8) Eliud |
| | 9) Eleazar |
| | 10) Mattan |
| | 11) Jakub (<i>egennesen</i>) |
| | 12) Józef, mąż (<i>ton andra</i>) |
| | 13) Maria (z której urodził się —
<i>eks hes egenmethe</i>) |
| | 14) Jezus (który nazywa się Chry-
stusem — <i>ho legomenos Christos</i>) |

W przeciwieństwie do dwóch poprzednich trzecia część genealogii nie opiera się już na dokumentach starotestamentalnych za wyjątkiem dwóch imion: Salatiela i Zorobabela znanych z 1 Krn i Ezd. Ale podczas gdy Salatiel w Ezd 3, 2 n. i u Mt jest nazwany ojcem Zorobabela, to według 1 Krn 3, 17 jest on faktycznie jego dziadkiem. Sam Zorobabel jest nie tylko przywódcą Judy po niewoli za czasów panowania perskiego (por. Ag 2, 20—33), ale także depozytariuszem nadziei mesjańskich (por. Za 6, 11). Pozostałe imiona poprzedzające Józefa i Jezusa znane są w St. Testamencie. Imię Abiud nosi syn Aarona (Wj 28, 1 LXX), Eliakim jest prorokiem (Ne 12, 41 albo „ministrem pałacu Ezechiasza” (Iz 22, 19—23), Azor jest ojcem proroka Ananiasza (Jr 28, 1), Sadok ma na imię kapłan w Jerozolimie w czasach Dawida i Salomona (2 Sm 8, 17; 15, 24—29; 17, 15 n.; 19, 12 n.; 1 Krl 1, 32—40), Eleazarem nazywa się trzeci syn Aarona (Wj 6, 23), Mattan znany jest Jeremiaszowi jako słuchacz jego objawień (Jr 38, 1). Imię Eliud nie występuje w St. Testamencie w tej postaci, jest ono jednak transkrypcją hebrajskiego Elichu (por. 1 Krn 12, 20 w rkp A). Imię Jakub nosił nie tylko sam patriarcha, ale także cały szereg innych mało lub wcale nie znanych

osób, gdyż występuje ono w *Corpus Popyrorum Judaicarum* jako imię używane powszechnie.¹⁹

Najwięcej problemów powstało w związku z w. 16 genealogii. Przede wszystkim dostrzega się w nim różnicę w schemacie wiązania poszczególnych imion ze sobą. Podczas gdy ogniwem tym było dotąd słowo *egennesen*, to związek między Józefem i Maryją określony został zwrotem *Iosef ton andra Marias*. Podobnie w relacji między Józefem i Jezusem brak jest słowa *egennesen*, natomiast występuje ono w genealogii Jezusa z Maryi: *eks hes egennethe Jesus*. Wnioskować stąd można, że Mateusz chciał w ten sposób wskazać na „niedziałanie” fizyczne Józefa przy narodzeniu Jezusa. Ten jednak przeskok w ujęciu schematycznym w stosunku do poprzednich wierszy wydawał się zbyt wielki. Czytelnicy bowiem czy kopiści starożytni usiłowali tekst ten zharmonizować z poprzednimi frazami. Stąd powstała *lectio varians* w. 16: *Iacob de egennese ton Iosef ho mnesteutheisa parthenos Mariam egennesen Jesoun ton legomenon Christon*. Odczytywano ją różnie: „Jakub zrodził Józefa; dziewica Maryja, jego żona, zrodziła Jezusa, zwanego Chrystusem”; „Jakub zrodził Józefa, któremu dziewica Maryja porodziła Syna, Jezusa, zwanego Chrystusem”.²⁰ Ani pierwsza, ani druga interpretacja, jak się wydaje, nie była zamierzona przez Mateusza. Jego plan był bardziej prosty, a mianowicie ewangelista chciał zaznaczyć, że w owej czternastce imion relacja między Józefem i Jezusem była inna niż dotychczasowe. Józef nie jest ojcem Jezusa w takim sensie, w jakim był Jakub dla Józefa ani też Salatiel dla Zorobabela, lecz został nim dlatego, że był mężem Maryi, która niezwiązana z nim cieleśnie urodziła syna jako dziewica. O takim planie świadczy cała następna perykopa 1, 18—25.

Czy jednak Mateusz zaliczył Maryję do owych czternastu imion, jakie zostały umieszczone w trzeciej części genealogii?

¹⁹ M. D. Johnson, *The Purpose of the Biblical Genealogies of Jesus* (Soc. for NT Studies, Monograph Series 8), London 1969 s. 179 n.

²⁰ Por. L. Sabourin, *Vangelo di S. Matteo*, Roma 1975; zob. też K. Gutbrod, *Die „Weihnachtsgeschichten“ des Neuen Testaments*, Stuttgart 1971 s. 36.

Na pytanie to trzeba odpowiedzieć twierdząco, gdyż dowodzi tego w. 17, który mówi o trzech czternastkach imion. Jechoniasza tymczasem nie można wliczać do trzeciej czternastki, albowiem imię to kończy czternastkę drugą.

W. 17 podkreślający z takim naciskiem trzy czternastki imion jest teologicznym komentarzem do całości. Trzy grupy tych imion po czternaście w każdej mogą nie tylko oznaczać jakąś spotęgowaną doskonałość (2 razy 7), ale także stanowić kombinację imienia Dawida: d-w-d, tj. $4+6+4=14$. Autor tworzący schematyczny spis imion od Abrahama do Dawida, od Dawida do Jechoniasza i od Jechoniasza do drugiego Dawida, którym jest Jezus, mógł pomnożyć liczbę 14 przez 3, tj. ilość liter zachodzących w imieniu Dawida. Taka interpretacja tłumaczy nie tylko dominującą rolę Dawida, ale wyjaśnia również zauważone luki między poszczególnymi imionami.²¹ Wykorzystanie przez Mateusza cyfry 14 nie było więc przypadkowe. Postępowanie takie nie jest zresztą całkiem oryginalne, albowiem tak w tekstach biblijnych jak i pozabiblijnych sposób ten stosowano.

Obok schematycznego podawania imion można dostrzec łatwo inną regularność. Występuje ona w dodanych do imion wyjaśnieniach, np.: „Judeę i jego braci”; „...Faresa i Zareę z Tamarą”; „...Booza z Rahab”; „...Obeda z Rut”; „...Dawida króla” itd.²² Interesujący jest fakt, że dodatki te pojawiają się przy trzecim i czwartym imieniu, licząc od początku poszczególnych części, oraz przy trzecim i czwartym licząc od końca tych części. Dzięki tym dodatkom zmniejsza się w znacznym stopniu wrażenie monotonii przy odczytywaniu długiej listy imion.

Poważną trudność w interpretacji genealogii sprawia niezgodność imion zawartych w Mt 1, 6—16 i w Łk 3, 23—31.²³ Ta właśnie niezgodność imion obok schematyczności w ich po-

²¹ J. Łach, *Jezus syn Dawida*, dz. cyt., s. 145; por. W. Beilner, *Die Kindheitsgeschichten in Evangelien*, ThQ 117 (1969) s. 303 uw. 21.

²² P. Gaechter, *Die literarische Kunst im Matthäus Evangelium* (SBS 7), Stuttgart 1965 s. 16 nn.

²³ Por. J. Łach, *Jezus syn Dawida*, dz. cyt., s. 144 n.

dawaniu jest przyczyną zaprzeczania ich wartości historycznej.²⁴ Różnie starano się rozwiązywać trudności, jakie nasuwały się przy porównywaniu obu rejestrów imion przodków Jezusowych. Mnożone ciągle opinie na ten temat sprowadzić można do trzech zasadniczych.

1. Według pierwszej, której autorem jest Juliusz Afrykański (160—240), obydwie genealogie są listami przodków Józefa, lecz jedna z nich podaje imiona przodków naturalnych, druga zaś prawnych.²⁵ W rodzinnym życiu Izraela prawo lewiratu znane z Pwt 25, 5—6 stanowi podstawę w rozwiązywaniu niezgodności imion.²⁶ Obecnie przyjmuje się powszechnie opinię, że naturalną genealogią Józefa jest ta, którą podaje Łukasz w przeciwieństwie do genealogii prawnej u Mateusza.²⁷

2. Według drugiej opinii, powstałej dopiero w XVI w., genealogie zawarte w obu Ewangeliach dotyczą różnych osób, mianowicie lista przodków podana przez Mateusza jest genealogią Józefa, lista zaś w Ewangeliu Łukasza jest genealogią Marii.²⁸

3. Według trzeciej teorii, obydwie genealogie odnoszą się do Józefa z tą różnicą, że Mateusz wymienia naturalnych przodków Jezusa, Łukasz zaś legalnych. Zastosowane prawo adopcji dotyczyło samego Józefa, którego przyjął za syna Heli, ojciec Marii.²⁹

²⁴ A. Vögtle, *Das Evangelium und die Evangelien*, dz. cyt., s. 58—59.

²⁵ U Euzebiusza, HE 1, 7 (PG t. 22, kol. 965).

²⁶ Na temat prawa lewiratu por. W. Kornfeld, *Levirat*, DBS t. 1, kol. 1278 nn.; R. de Vaux, *Les institutions de L'A.T.*, t. 1, Paris 1959 s. 72 nn.

²⁷ G. Voss, *Die Christologie der lukanischer Schriften in Grundzügen*, Paris 1965 s. 68; H. Schürmann, *Das Lukasevangelium, Erster Teil*, Leipzig 1970 s. 199.

²⁸ W ten sposób tłumaczył niezgodność obu genealogii M. Luter; por. E. Klostermann, *Das Matthäusevangelium*, Tübingen 1927 s. 3; zob. nadto P. Vögt, *Das Stammbaum Christi bei den heiligen Matthäus und Lukas* (BSt 123), Freiburg 1907 s. 122; J. M. Heor, *Die Stammbäume Jesu nach Matthäus und Lukas*, Freiburg 1910 s. 99—106; por. też P. Benoit — M. E. Boismard, *Synopse des quatre évangiles en français*, t. 2, Paris 1972 s. 84.

²⁹ W prawie starotestamentalnym nie ma wzmianki o adopcji w przeciwieństwie do prawa asyrobabilońskiego; por. RLA. t. 1, kol. 37 nn. O adopcji u Greków por. W. von Marwitz, *Hypothesis*, TWNT t. 8,

Trudno oczywiście przyjmować jedno z tych rozwiązań za pewne. Nie da się zaprzeczyć faktu, że kwestię różnorodności imion podanych w obu genealogiach tłumaczyć można prawem lewiratu, trudno jednak stwierdzić z całą pewnością, że prawo to zostało zastosowane przez tę, a nie inną osobę. Zarówno naturalne rodzenie jak i lewirat stanowiły o ciągłości rodu, a hebr. słowo *jalad* = gr. *gennao* = „zrodzić” odnosiło się do obu sposobów przekazywania praw rodzinnych. Mimo tych niepewności nie ma podstawy do twierdzenia, że Mateusz nie brał pod uwagę wartości historycznej podanego przez siebie rejestru imion przodków Jezusowych, a tylko wyrażał przez nie prawdy teologiczne.

ZAKOŃCZENIE

Jak dowiedziono wyżej omawiając treść genealogii, jej wartość teologiczna nie stanowi dowodu negatywnego przeciwko rzeczywistym przodkom Jezusa. Historyczności genealogii dowodzą podobne listy przodków, zwłaszcza późniejszych, będące dziełem kapłanów działających po niewoli babilońskiej (*Priesterkodex*), którzy wykazywali niezwykle gorliwość w dokładnym ich sporządzaniu. Ponieważ genealogia podana przez Mateusza należy do tego samego gatunku literackiego, dlatego przepisywać jej należy, jak się wydaje, podobne znaczenie.

Wartość historyczna genealogii Mateuszowej podkreślona została także przez fakt, że całe dzieło pierwszego ewangelisty przeznaczone było dla chrześcijan pochodzących z żydostwa i żyjących na terenie Palestyny. Odbiorcy ci byli niezwykle wyczuleni na posiadanie historycznych podstaw przynależności do narodu wybranego.³⁰ Egzegeza genealogii Jezusa podanej

s. 400 n.; u Rzymian — M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Handbuch kl. AW 1 (1955) s. 57—60; 292—294; por. jednak: S. Kardimon, *Adoption as a Remedy for Infertility in the Period of Patriarchs*, JSS 3 (1958) s. 123—126; J. Mendelson, *A Ugaritic Parallel to the Adoption of Ephraim and Manasseh*, JEJ 9 (1959) s. 180—183.

³⁰ J. Schniewind w *Das Evangelium nach Matthäus* (Göttingen 1968 s. 10) tak pisze: *Hochwahrscheinlich stammte Jesus wirklich aus Davids Geschlecht, wäre es erst eine Legende der Christen, dass Jesus, Davids Nachkomme sei, so hätten sie im Kampf mit palästinischen Judenschaft einen unhaltbaren Stand gehabt.*

przez Mateusza dowiodła również, że zawiera się w niej głęboka treść teologiczna, ta mianowicie, że Jezus jest synem Dawida i podobnie jak idealny król Izraela spełniać ma swą zbawczą misję.

Geschichtlichkeit des Stammbaumes Jesu bei
Mt 1, 1—17

Zusammenfassung

Die Genealogien Jesu sind unter Exegeten weiterhin Gegenstand der Diskussionen. Die Ursache ist nicht nur das Problem der Vereinbarung wesentlicher Unterschiede zwischen der Anführung der Namen bei Matthäus und Lukas, sondern auch die Geschichtlichkeit ihrer Überlieferung eng verbunden mit dem theologischen Gestalt. Die letzte Frage, die nur auf Matthäus rekkuriert, versuchen wir in unserem Artikel zu lösen.

Zunächst kehren wir unser Augenmerk auf das Problem, dass dieser spezifisch literarische Gattung der biblischen Auffassung der Geschichte war mit Vorliebe von den alttestamentlichen Autoren dargestellt. In Anlehnung auf den besonderen Kontext der berichterstauenden Werkes können wir feststellen, dass die darin wiedergegebenen Genealogien deshalb einen historischen Wert besitzen, dass nach der babylonischen Gefangenschaft durch diese Namenregister die Zugehörigkeit zum israelitischen Volk begründet wurde. Die Geschichtlichkeit dieser Namen bestätigt auch die Tatsache der Verifikation der Vorfahrenregister, die sich im Besitz privater Personen befanden.

Die durchgeführte Exegese der Genealogie Jesu nach Matthäus bezeugt, dass ihr Hauptinhalt die theologische Problematik ausmacht. Ihr Verfasser versuchte zu beweisen, dass Jesus der verheissene Messias ist. Das hauptsächliche Argument basierte darauf, dass Jesus aus dem Stamm Davids hervorgeht. Durch Jesus als Davids Sohn gehen in Erfüllung die Voraussetzungen die die Nachkommenschaft Davids betreffen, die in den nachfolgenden Nachlesungen der Prophetie Nathans (2 Sam 7, 1—16; vgl. Ps 89, 4—5, 20—38; 1 Krn 17, 1—15; Ps Sal 17) reale Eigenschaften angenommen hat. Ähnlich jedoch wie in den Werken des Chronikers die Namenregister die Zugehörigkeit zum Volke bewiesen hatten — und in Falle der Priester zum Stamm Levi — so auch der Matthäische Namenregister zeigt den exakten historischen Zusammenhang Jesu mit David und seiner Familie. Dies geschichtliche Wirklichkeit ist die hauptsächliche Prämisse in theologischen Erwägungen in der Jesus-Messiasfrage.

J. Łach